

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI ZABLOKOWALI PRZELEW 180 TYS. ZŁ, KTÓRY MIAŁ TRAFIĆ NA KONTO OSZUSTÓW

Data publikacji 09.06.2017

**Dzięki błyskawicznym działaniom policjantów z Wydziału dw. z Cyberprzestępczością KWP zs. w Radomiu nie doszło do przekazania przestępcom łącznie 180 tys. zł., po tym jak do dwóch starszych osób zadzwonili oszuści podający się za oficera CBŚP. Z kolei dzięki czujności pracownika krakowskiej placówki bankowej, sprawcom nie udało się wyłudzić kilkudziesięciu tys. zł od starszej kobiety.**

W ciągu ostatnich dni do dwóch mieszkańców Płocka zadzwonił mężczyzna, który przedstawiał się jako funkcjonariusz Policji i zrelacjonował, że trwa akcja związana z oszustami, którzy chcą przejąć ich pieniądze. Polecił w tej rozmowie, aby przelać na wskazane konto swoje oszczędności. Seniorzy przekonani, że pomagają w akcji podjęli takie operacje, jednak dość szybko zorientowali się, że to może być oszustwo.

Pokrzywdzeni powiadomili prawdziwych policjantów z Płocka, a oni we współpracy z funkcjonariuszami Wydziału dw. z Cyberprzestępczością KWP zs. w Radomiu natychmiast podjęli działania, które doprowadziły do wstrzymania łącznej kwoty 180 tys. zł. przekazywanej na konto przestępców.

Należy podkreślić, że bardzo istotna była współpraca policjantów z wydziału dw. z cyberprzestępczością z przedstawicielami banku, która przyczyniła się do skutecznego działania. Trwają dalsze ustalenia w tych sprawach.

\*\*\*

We wtorek (06.06.br) do banku znajdującego się w krakowskich Mistrzejowicach przyszło starsze małżeństwo, które starało się o uzyskanie kredytu – jak twierdzili na remont mieszkania. Wniosek kredytowy został rozpatrzony pozytywnie i małżeństwo czekało na wypłatę pieniędzy. W pewnym momencie kobieta odebrała telefon, a pracownik banku z kontekstu rozmowy wywnioskował, że starsi państwo chcą wziąć kredyt dla naciągaczy. Po rozmowie z małżeństwem był już pewny że chodzi o oszustwo, dlatego też sporządził wniosek o odrzucenie kredytu i natychmiast poinformował Policję.

Przybyli na miejsce policjanci z III Komisariatu Policji w Krakowie ustalili, że tego dnia do pokrzywdzonej zadzwonił mężczyzna podający się za jej wnuczkę i poinformował, że miał ciężki wypadek samochodowy. W związku z tym zdarzeniem potrzebował bardzo szybko 40 tys. zł na kaucję, bo jak stwierdził inaczej grozi mu areszt. Kobieta przejęta losem „wnuka” powiedziała, że nie ma całej kwoty w domu, ale szybko pojedzie z dziadkiem do banku i weźmie

kredyt. Następnie do rozmowy telefonicznej włączył się inny mężczyzna podający się za policjanta i to on instruował kobietę, co ma dalej robić, gdzie jechać i jakimi środkami transportu, aby wziąć kredyt.

W wyniku szybkiej i prawidłowej reakcji pracownika banku pokrzywdzona nie poniosła żadnych strat. Policjanci III Komisariatu Policji w Krakowie prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

**Kolejny raz przypominamy - prawdziwi policjanci nigdy nie informują o prowadzonych czynnościach, a tym bardziej nie proszą o przelanie jakichkolwiek pieniędzy. Seniorze nie daj się oszukać!**

(KWP zs. w Radomiu, KWP w Krakowie / mg, ig)